

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odmos. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXV rok
Istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszczają się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

ROZWOJ

Poniedziałek, 9-go marca

№ 67

Jak się Ziuk czuje

Rozmowa z p. Aleksandrą Piłsudską o zdrowiu męża

WARSZAWA, 8.3. Redaktor agencji „Iskra” płk. Ścieżyński ogłosił rozmowę z panią Piłsudską.

Na zapytanie co do plotek, puszcanych w świat o rzekomym złym stanie zdrowia marsz. Piłsudskiego, p. Piłsudska odpowiedziała:

—Plotka, o której mi pan mówi, nie jest mi obca. Nawet najbliższe osoby z tem samym zapytaniem, z trwogą w głosie, zwracają się do mnie. Nie wiem, kto te plotki puszcza, czy płyną one z kraju, czy z zagranicy. Wiem jedno, że zależy komuś na tem, żeby mieć, trwożyć, niepokoić. Mogę pana zapewnić, że zdrowie Ziuka jest jak najlepsze.

Nie dalej jak wśród e, otrzymałam list od niego odpoczywa i czuje się na Maderze wprost doskonale. Pisz bardzo obszernie.

Ostatnio kiedy były na Maderze rozruchy, pisał: „Rząd portugalski troszczy się o mnie tak bardzo, że mi postawił teraz przed willą dwu poliejantów zamiast jednego, który stał dotychczas. Lekki reumatyzm w pra-

wej ręce dokucza mu, ale nie tak dalece, jak w kraju. Zna pan Ziuka. On zawsze przeziębiał się w jesieni i miewał gorączkę, był na wet rok, że to ciężko przechodził. Tej jesieni nie odczuwał tych przypadłości i nie pojawiły się też tam na jego wakacjach.

Pisz mi, że klimat na Maderze nie jest wcale tak idealny, jak go przedstawiały prospekty. Są tam skoki temperatury, noce są chłodne. Miał nawet obawy, że listy dochodzą w stanie wilgotnym do mnie(!). Mogę przypuszczać, że w chwili, gdy tu rozmawiamy, marszałek objeżdża samochodem Maderę bo mi pisał, że wreszcie wybierze się na kilka wycieczek w głąb wyspy.

Pani Piłsudska zapytywana, czy zamierza wyjechać, odpowiedziała:

— O je! Wyjazd? Nie wyjeżdżam z kraju i nie wybieram się nigdzie zagranicę, ale na plotki niema żadnej rady. Na razie wystarczą mi częste listy od Ziuka i świadomość, że tam wypoczywa.

—0:0:0—

Polscy lotnicy w Rydze

RYGA, 8.3. Dziś o godzinie 14.05 na lotnisku w Rydze wylądował na sportowym aparacie porucznik Żwirko. Trasę Wilno—Ryga przebył w ciągu 2-ch godzin 20 minut. Warunki lotu jak oświadczył pilot, były dobre, z wyjątkiem miejscowości bardziej zalesionych, nad którymi leżała gęsta mgła. Na lotnisku oczekiwali na przybycie polskich lotników poseł Arciszewski, attache wojskowy płk. Kara, sekretarz poselstwa p. Smigielski prezes Towarzystwa zbliżenia polsko-lotewskiego p. Skujonioks, grupa lotników lotewskich z dowódcą pułku lotniczego płk. Skurbowem, dyrektor szkoły pilotów płk. Indan i zastępca dowódcy płk. Proodit, oprócz tego przedstawiciele lotnictwa cywilnego z prezesem klubu Sadmalem, przedstawiciele prasy fotografowie i operatorzy filmowi.

O godz. 17.10 według czasu wschodnio europejskiego, wylądował drugi samolot, pilotowany przez kpt. Chalewskiego z posłem Rudowskim w charakterze obserwatora. Lot trwał 2 godziny i 5 minut. Lotnicy mieli na ogół warunki lotu zadawalające, z wyjątkiem trasy Święciany—Turmont, gdzie musieli walczyć z zamiecią śnieżną i mgłą. Wieczorem attaché wojskowy płk. Kara z małżonką, wydał na cześć gości obiad, na którym byli obecni prócz przejezdnych lotnicy armii lotewskiej z inspektorem lotnictwa, płk. Baszko i dowódcą pułku lotniczego, płk. Skurbowem na czele.

Na Zachodzie bez zmian

BERLIN, 8.3 — Reichstag głosami socjal demokratów i komunistów przyjął wczoraj wieczorem wniosek komunistyczny, domagający się uregulowania stosunków między państwem a kościołem.

W głosowaniu imiennem odrzucony został wniosek komunistów o niezwłoczne cofnięcie zakazu wyświetlania filmu „Remarque'a” „Na Zachodzie bez zmian”, natomiast przyjęto wniosek socjalistów, wzywający rząd Rzeszy do przeprowadzenia rewizji zakazu wyświetlania tego filmu.

**Wzywa się
akwizytora**

N. KOPLA

do uregulowania należności

Administracja „Rozwoju

rządu bez zmiany ustroju państwowego, lecz jedynie była mowa o demonstracji i strajku, do którego uciekłyby się PPS. w razie zamachu na konstytucję.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator na posiedzeniu sądowym nie zapowiedział złożenia skargi kasacyjnej. Tego rodzaju zapowiedzenie kasacji może nastąpić jedynie w ciągu najbliższych 2 dni.

Sąd Apelacyjny uniewinnił pos. J. Kwapińskiego

który, zdążył już miesiąc przesiedzieć w więzieniu

WARSZAWA, 8.3 Sąd apelacyjny uniewinnił Jana Kwapińskiego, uwalniając go od odpowiedzialności za treść przemówienia poselskiego, wygłoszonego w końcu 1927 roku w Olkuszu.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał Kwapińskiego na rok twierdzy i jako środek zapobiegawczy zastosował areszt bezwzględny.

Sąd apelacyjny w Warszawie zwolnił z aresztu Kwapińskiego za kaucją 1000 zł.

Ogółem jednak Kwapiński przesiedział w tej sprawie w areszcie śledczym przeszło miesiąc.

Sąd apelacyjny, wydając wyrok uniewinnający, jednocześnie uchylił dotychczasowy środek zapobiegawczy i zwrócił złożoną przez Kwapińskiego kaucję, a kosztami postępowania sądowego obciążył skarb państwa.

Wyrok swój sąd apelacyjny, jak to ogłoszono w motywach przewodniczący p. sędzia Dulski, oparł na całokształcie okoliczności, oraz zeznaniach świadków, z których wszyscy, zdaniem sądu, zeznawali w dobrej wierze. Jednak w zeznaniach świadków są znaczne różnice, co nastąpiło wskutek badania do-

piero po 10 miesiącach od czasu, kiedy Kwapiński przemawiał na wiecu w Olkuszu. Inni świadkowie nie orjentowali się w odpowiedziach, o co ich pytano właściwie. Sam oskarżony przyznał, iż mówił o strajku jeneralnym.

Św. komisarz Heint podczas dochodzenia nic nie mówił o podburzaniu do rewolucji, mówił to później w sądzie. Św. Piasecki mówił o wojnie domowej, do której podobno Kwapiński nawoływał, natomiast św. Lipiński o wojnie domowej nic nie słyszał, tylko o rewolucji i zbrojnym wystąpieniu. Św. Zagajewski nie słyszał nic o zbrojnym wystąpieniu, lecz tylko o demonstracji.

Osk. Kwapiński nazwał te wszystkie zarzuty świadków oskarżenia fantastycznymi, nie zaprzeczając, iż mówił o ewentualnym strajku jeneralnym w obronie konstytucji. Znajduje to potwierdzenie w zeznaniach świadków: Soczewicy, Lubodzickiego, a nawet Heinta.

Wobec rozbieżności i sprzeczności tych zeznań, sąd apelacyjny uznał, że nie jest udo-

Katastrofy żywiołowe

Cyklon na wyspie św. Maurycego. — Trzęsienie ziemi w Salonikach

LONDYN, 8.3. Dzienniki donoszą, iż na skutek cyklonu, jaki nawiedził wyspę św. Maurycego, mieszkańcy pozbawieni są środków żywności. Od strony dostarczania wody i elektryczności jest poważnie utrudnion. Drogi są zalane i wszelka komunikacja przerwana. Obserwatorium miejscowe ostrzegło mieszkańców we środę rano o zbliżeniu się cyklonu. Większość mieszkańców opuściła wówczas domy, czem wyjaśnia się niewielka liczba ofiar ludzkich. Szybkość wiatru doszła do 80 mil na godzinę. Olbrzymie fale zmyły znaczne zapasy towarów z placu przed budynkiem celnym i rzuciły szereg statków

na jeden z głównych placów miejskich. Zasiwy trzcinny cukrowej na całej wyspie zostały zniszczone.

SALONIKI, 8.3. Dziś o godz. 15, nawiedziło Saloniki bardzo silne trzęsienie ziemi, które trwało 12 sekund. Wśród ludności zapanała panika. Wielu mieszkańców nie chce powrócić do domów w obawie nowych wstrząszeń. Niewiadomo czy są ofiary w ludziach oraz jakie szkody wyrządziło trzęsienie. Gwałtowne trzęsienie odczuło również w Dramie i Comothniz(,), gdzie przerażona ludność obozuje na otwartym polu.

—:0:0:—

Dymisja rumuńskiego gabinetu

BUKARESZT, 8.3. Jak donosi dziennik „Adeverul”, nastąpi mimo urzędowych protestów już we wtorek dymisja całego gabinetu Mironescu. Rząd rumuński spodziewał się bowiem aż do ostatniej chwili, jak twierdzi „Adeverul”, że król Karol rzuci na salę cały swój wpływ i skłoni rumuński Bank państwowy, by przyjął warunki kapitalistów francuskich w sprawie kontroli finansowej ze strony męża zaufania kapitału francuskiego. Od interwencji tej król jednak uchylił się, co Mironescu uznał za dowód nieufności króla do obecnego gabinetu.

„Adeverul” twierdzi, że we wtorek po dymisji obecnego rządu dojdzie do skutku rząd silnych osobistości, który rozwiąże parlament i rozpisze nowe wybory.

—:0:0:—

Olbrzymi pożar w Londynie

LONDYN, 8.3. Pożar który ogarnął dziś rano składy kauczuku i herbaty, był tak gwałtowny, że olbrzymi gmach przedstawiał wkrótce czarny szkielet. W pewnym momencie olbrzymia masa murów wśród ogłuszającego trzasku runęła do Tamizy. Przy gaszeniu pożaru zużyto milion galonów wody. Komunikacja kołowa i piesza została przerwana. Szkoły obliczają na 60—100.000 funtów szterl. Do tychczas nie zanotowano żadnego wypadku z ludźmi.

LONDYN. Po dwugodzinnej usilnej akcji ratowniczej zdołano umiejscowić pożar na gazynów kauczuku i herbaty.

—:0:0:—

Chirurg zamienia mężczyznę na kobietę

BERLIN, 9.3. Niezwykły w swoim rodzaju wypadek stworzenia płci w drodze operacji, wydarzył się w klinice kobiecej w Dreźnie. Malarz duński Teiner Wegener osiadły w Paryżu został wskutek tej operacji, dokonanej przez drezdeńskiego chirurga profesora Warnekosa zamieniony w kobietę, która obecnie nazywa się Lili Elba. W związku z tem najważniejsze zostało małżeństwo Wegenera.

Profesor Warnkosa zapytany przez dziennikarzy oświadczył, że poznał w Paryżu duńskiego malarza, który znajdował się w rozpaczyliwym stanie duchowym i nosił się z zamiarami samobójczymi.

Profesor odniósł wrażenie, że ma przed sobą istotę dwupłciową z wybitną przewagą pierwiastków żeńskich. Zaprosił Wegenera do Dreżna i tu dokonał na nim operacji, wszczętej pienia. Operacja udała się i Lili Elba czuje się jako kobieta nad wyraz szczęśliwa.

Przez radio

PONIEDZIAŁEK DN.9.III.31r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.50 „Lekcja języka francuskiego. Lektor Lu ien l'eduinny
- 16.15 Program dla dzieci: „Jak siebie zrobić dom z pudełek od zapalek” — p. Ma rja Mortenówna, 2) Program dla młodzieży: Feljton M. Jarosławskiego: „Wizyta u wodza Beduinów”
- 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „O trzęsieniach ziemi!” — int. Kaspro wski
- 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji”
- 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — red. Wacław Tarkowski, Ciekła rolnicza
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy
- 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.00 p. St. Essmanowski; Feljton: „Zawsze to samo”
- 20.15 „Dziesięć przykazań radjosluchacza” — red. Jan Piotrowski
- 20.50 Odczyt muzyczny
- 21.00 Operetka „Kasia Leśniczanka” (muz.)

PODWYŻSZENIE SKŁADEK EMERYTALNYCH

Nowela do ustawy emerytalnej

WARSZAWA, 8.3. — Rząd zgłosił już do Sejmu projekt noweli do ustawy emerytalnej.

Projekt ten podnosi składki emerytalne z 3 na 5 proc. na czem rząd zyskuje 20 milionów rocznie, przywraca dawny art. 25 ustawy emerytalnej zmodyfikowany w ten sposób, że emeryci mogą obejmować płatne stanowiska w służbie samorządowej i państwowej z tem, że o ile nowe uposażenie przekracza 150 proc. uposażenia, jakie pobierał urzędnik w służbie czynnej, to nadwyżki te strąca się z uposażeń emerytalnych. Jeżeli zatem kto brał 400 zł. miesięcznie w służbie czynnej, a pobiera 300 zł. jako eme-

ryt, to może przyjąć posadę płatną do wysokości 600 zł. miesięcznie. O ile brałby więcej to ma to być strącone z emerytury.

Wreszcie projekt przewiduje, że lata pracy zawodowej w służbie prywatnej przed wstąpieniem do służby państwowej, przy przejściu na emeryturę, mogą być zaliczone tylko w ilości równej okresowi faktycznej służby państwowej.

Podwyższenie składek emerytalnych z 3 na 5 proc. równa się w praktyce obniżeniem wszystkich pensyj urzędniczych o 2 proc. gdyż o tyle mniej będą urzędnicy faktycznie pobierać, po podwyższeniu potrąceń emerytalnych.

Pos. Wrona nie bił matkę

Wyssane z palca oskarżenie

WARSZAWA 8.3. Przed lubelskim sądem okr. na sesji w Krasnymstawie odbyła się rozprawa przeciwko posłowi ze Stro. Chł. Stanisławowi Wronie, oskarżonemu o rzekome pobicie matki. Na przewodzie sądowym matka oskarżonego kategorycznie zaprzeczyła, aby ją kiedykolwiek syn bił i aby kiedykolwiek syna swego oskarżała o pobicie.

Stwierdziła, że to policja namawiała ją do oskarżenia syna. Żaden ze świadków oskarżenia nie potwierdził zarzutów, jedynie policjaant, który nie był przy zajściu, oskarżał posła Wronę.

Wobec wykazanej bezpodstawności oskarżenia, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Kliżentkę, że w dniu 4 marca rb.

otworzyłem przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 3
sklep zegarmistrzowski-jubiłerski

który polecam Jej łaskawym względem.

Z poważaniem

B. Kowalski zegarmistrz

UWAGA: Reparasje zegarków wykonuje się 1-roczną gwarancją. Sprzedaż na raty

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek 9 marca — Franciszki

—0:0:—

Warszawa 40 groszy
Tarnopol 29 groszy

Ceny chleba w kraju

Podług urzędowych danych na 1 marca odnotowano następujące detaliczne ceny chleba 65 proc. za kg.: Warszawa — 40 gr., Katowice, Mysłowice i Gdynia — 38 gr., Borysław i Kraków — 37 gr., Wilno, Lwów, Sosnowiec i Poznań — 36 gr., Żyrardów i Grudziądz — 35 gr., Białystok, Kielce, Radom, Bydgoszcz i Toruń — 34 gr., Lublin i Łódź — 33 gr., Stanisławów, Kalisz, Włocławek i Czechochowa — 32 gr., Baranowice, Brześć nad Bugiem, Luck, Równe i Piotrków — 30 gr., Tarnopol — 29 gr.

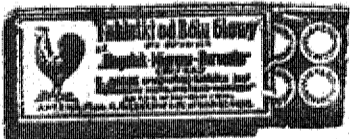
Najdroższy zatem chleb mamy w Warszawie, najtańszy w Tarnopolu.

—0:0:—



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie poleśane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś poniedziałek, wtorek i środa w dal szym ciągu przy zapelnionej widowni sensacyjna mocno dramatyczna sztuka Rice'a „Ukon”

TEATR KAMERALNY

Dziś poniedziałek i wtorek lekka, typowa francuska komedia L. Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety” w doskonałej interpretacji Marsinkowskiej, Pelińskiego, Lenka Szuberta i Winawera.

TEATR POPULARNY

Dziś poniedziałek i wtorek wzruszająca komedia Niccolò Machiavelli „Nauczycielka” z Dańską, Skrzydłowską i Zenerem w rolach ważniejszych.

Ujęcie trzech bandytów

Właściciel trzech domów na czele szajki

Od dłuższego już czasu mieszkańcy naszego miasta i okręgu niepokojeni byli przez dobrze zorganizowaną szajkę zuchwałymi napadami, których dokonywano często w biały dzień.

Władze śledcze kilkakrotnie przeprowadzały obławy, jednak właściwych sprawców nie ujęto, albowiem bandyci zmieniali po każdym napadzie miejsce pobytu, przyczem złooczyńcy posługwali się charakterystyczną, dla zmylenia czujności władz.

W zeszłym tygodniu miał miejsce napad na mieszkanie właścicielki posesji przy ul. Marysińskiej 20, gdzie bandyci po steroryzowaniu właścicielki mieszkania, zrabowali gotówkę i zbiegli.

Poszkodowana zaawiadomiła policję, podając rysopis rabusiów. Mając te dane najzdolniejsi funkcjonariusze policji kryminalnej wszczęli energiczne dochodzenie. W toku dochodzenia władze śledcze stwierdziły, iż główną sprężyną napadu przy ul. Marysińskiej był właściciel nieruchomości przy ul. Młynarskiej 39, Szymczak Teofil, który jednocześnie jest właścicielem piwiarni.

Wobec takiego stanu rzeczy policja rozpoczęła inwigilację Szymczaka, w czasie której ustalono, iż Szymczak działa wspólnie z jakimś osobnikiem, którym jak się okazało, jest Rosiak Teofil, znany konicrad, ze wsi Dobra, gm. Dobra, pow. brzezińskiego, oraz z frezcin jeszcze, nowicjuszem w fachu zbożekim, Piestrzeniewiczem Stanisławem, zamieszkałym przy ul. Nowo Odkrytej nr. 3.

Ponieważ rysopis bandytów zgadzał się całkowicie z podanym przez poszkodowaną przy ul. Marysińskiej 20, nocy wczorajszej

władze policyjne wkroczyły do mieszkania Szymczaka, który na widok policjantów wydobyl rewolwer, jednakże w porę został obezwładniony. Przyciśnięty do muru Szymczak zeznał, że był głównym inicjatorem napadu przy ul. Marysińskiej 20, zaś grabież dokonał wspólnik jego Rosiak, gdy Piestrzeniewicz stał na czatach, a on sam pilnował z drugiej strony nakorytarzu. Wobec tego aresztowano również Rosiaka i Piestrzeniewicza, po których delegowano bezzwłocznie funkcje narjuszki policji.

W toku dochodzeń w urzędzie śledczym stwierdzono, iż 46 letni Rosiak Teofil jest zawodowym konicradem, był kilkakrotnie karany i ma na sumieniu szereg napadów bandyckich, których dokonywał wspólnie z aresztowanym Szymczakiem. Rosiak zeznał, że łącznie z Szymczakiem i Piestrzeniewiczem dokonywali napadów zarówno w Łodzi jak i okręgu.

44 letni Szymczak Teofil, jak stwierdzono w dochodzeniu, jest właścicielem trzech domów w Łodzi, a nadto posiada piwiarnię przy ul. Młynarskiej 39. Szymczak był kilkakrotnie już karany za kradzieże. Szymczak był ponad stan, cały majątek zdobył najprawdopodobniej w drodze dokonywanych grabieży. Co do 25 letniego Piestrzeniewicza Stanisława ustalono, iż zaczął on dopiero swoją karierę bandycką i wciągnięty został do szajki przez obu wyżej wymienionych jej członków.

Dalsze dochodzenie ma na celu ustalenie, w jakich napadach brali aresztowani udział. Aresztowanych przetransportowano do więzienia przy ul. Kopernika.

Rabunek w klatce schodowej

Ograbiona właścicielka księgarni

W domu przy ul. Piotrkowskiej 24 utrzymuje od szeregu lat księgarnię p. Słomnicka zamieszkała przy l. Narutowicza 25.

W dniu onegdajszym, gdy p. Słomnicka wracała do domu, na posesji nr. 25 przy ul. Narutowicza, w klatce schodowej, jakiś młody osobnik wyrwał p. Słomnickiej torbę, zawierającą 150 zł. w gotówce i klucze od księgarni i rzucił się do ucieczki.

Wystraszona kobieta dopiero po dłuższej chwili odzyskała przytomność umysłu i

wszczęła alarm, było już jednak za późno. Rabusiał zdołał zbiec.

Lokal zabezpieczono przed użyciem przez złoczyńcę posiadanych kluczy, przyczem za sprawcą rabunku wszczęto energiczne poszukiwania.

Przy obecnych, nikłych obrótach, dokonywanych przez księgarnię zrabowana przez zuchwałego rabusia kwota jest bardzo poważną stratą dla właścicielki wspomnianej księgarni.

JEDNORAZOWA ZAPOMOGA dla BEZROBOTNYCH

Jak się dowiadujemy w tych dniach otrzymał łódzki obwodowy Fundusz Bezrobotnych zarządzenie, dotyczące wypłaty jednorazowych zasiłków dla bezrobotnych, następującej kategorii: 1) dla bezrobotnych, którzy nie korzystali już z zapomóg ustawowych po 1 lutym rb. 2) którzy utracili prawo do otrzymywania zapomóg po 1 stycznia r. ub., 3) bezrobotni, którzy w okresie od 10 do 30 stycznia rb. złożyli po raz pierwszy prośbę o przyznanie zapomóg na mocy okólnika z dnia 10 stycznia rb. 4) bezrobotni, którzy nie robia-

rają ustawowych zapomóg i od 1 stycznia 1930 r. pracowali najmniej cztery tygodnie w warsztatach, podlegających ustawie o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i od 10 do 31 stycznia rb. złożyli po raz pierwszy prośbę o przyznanie zapomóg, wreszcie bezrobotni którzy w czasie od 1.1.1928 r. pracowali najmniej przez 6 miesięcy, w warsztatach, objętych ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia i złożyli prośbę o przyznanie zapomóg od 10 do 31 stycznia rb.

ZAMIAST POZYCZEK BEZZWROTNE SUBSYDJA

Nowy projekt rozwiązania sprawy mieszkaniowej

Ministerstwo robót publicznych otrzymało dwa memorjały, zawierające projekty uruchomienia budownictwa mieszkaniowego. Memorjały te złożyła organizacja przemysłu budowlanego i związek właścicieli nieruchomości. Obydwa proponują zasadniczą reformę w papieraniu budownictwa mieszkaniowego — przez skarb państwa, mianowicie skasowanie ulgowych kredytów budowlanych i wydawanie wzamian określonych bez zwrotnych subsydjów.

Taką reformę wprowadzono już w Niemczech z celem — jak to wyraźnie zaznaczono w nowych przepisach o akcji pomocy dla bu-

downictwa mieszkaniowego — zwiększenia ilości wybudowanych obiektów mieszkaniowych, przy zmniejszonych wydatkach z funduszy publicznych. Motyw ten opiera się na wyliczeniu, że udzielenie budującemu subsydjum bezzwrotnego w wysokości np. 30 proc. kosztów budowy (przy posiadaniu przez budującego tylko 40 proc. kosztów budowy) umożliwia pożyczanie brakujących 30 proc. kapitału z oprocentowaniem na 10 proc. rocznie, co obciąży nową budowę 6,6 proc. rocznie, przy zapewnieniu budującemu oprocentowania jego kapitału na 8 proc., zachęcając wielu kapitalistów do budowy.

Wycieczka do Włoch

Miesięczny pobyt za 1300

Towarzystwo turystyczno-krajoznawcze we Lwowie urządza w sierpniu 30 dniową wycieczkę do Wiednia, Wenecji, na Riwierę, do Florencji Rzymu (do papieża), Neapolu, Pompeji na Wezuwusz, do Sorrento, Dalmacji, Budapesztu i innych miast.

Koszt całej wycieczki z utrzymaniem,

zwiedzaniem i paszportem wynosi dla podróży 3 kl. pociągami i 2 kl. okrętami 1300 zł., a dla 2kl. pociągami i 1 kl. okrętami 1550 zł.

Blisze informacje udziela Tow. turystyczno-krajoznawcze we Lwowie, ul. Modrzewskiej nr. 12 za opłaceniem odpowiedzi.

—0:0:—

Nowe połączenie kolejowe

Otrzyma Łódź od 1 maja

Jak się dowiadujemy, w nowym rozkładzie jazdy, który obowiązywać będzie z dn. 15 maja Łódź otrzyma specjalny pociąg do

Bielska. Pociąg ten odchodzić będzie z dworca kaliskiego o godz. 22.35 i przybędzie do Bielska o godz. 7.40, poczem z Bielska od

Trzy samobójstwa

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu własnym, przy ul. Nowo Łagiewnickiej 12, zażyła większej dozy nieznanej trucizny 36 letnia Władysława Baniasiak. Wezwany lekarz po gotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala.

—0:—

W dniu wczorajszym, w bramie domu przy ul. Juliusza nr. 17, siłowała pozbawić się życia przez wypicie pewnej dozy jodyny 3 letnia Stefanja Rutkowska, zredukowana robotnica.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie osłabionym na kurację do domu.

—0:0:0—

Rutynowany OGRODNIK

zaprowadza i odnawia ogródki, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty ogrodnicze

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje listownie

L. Ananiewicz

ŁÓDŹ, ul. BRATERSKA 1/3

chodzić będzie o godz. 22.52 i przybywać będzie do Łodzi o godz. 6.21

Nowy ten pociąg ma bardzo ważne znaczenie dla nawiązania stosunków ścisłych Łodzi z Bielskiem w przemyśle włókienniczym.

—0:0:0—

Miljenowe miasta na świecie

Jest ich ogółem 37

Liczba miast, których ludność dosięgła względnie przekroczyła 1 milion mieszkańców wynosiła w r. 1930 na całej kuli ziemskiej ogółem 27, Mieszkało w nich 52,8 miliona osób. Przed laty 30, a zatem w r. 1900, było miast takich tylko 11, w r. 1910—13, albowiem przybyły 3 miasta miljenowe a jedno odpadło (Konstantynopol) w r. 1920 wynosiła ich liczba 19 a obecnie jak wspomnieliśmy 27. Obserwujemy zatem wyraźną tendencję skupiania się ludności w wielkich ośrodkach miejskich zwłaszcza od czasu zakończenia wojny światowej. W r. 1900 Afryka, Australia i południowa Ameryka nie miały zupełnie miljenowych miast, obecnie Australia ma jedno (Sydney), Afryka jedno (Kairo) a Ameryka południowa dwa (Rio de Janeiro i Buenos Aires).

Azja posiadała w r. 1900 dwa takie miasta (Tokio i Pekin) obecnie ma ich 8. Gdy zatem w Europie w ciągu tego czasu liczba wielkich miast wzrosła z 6 do 10, w Azji wzrost tej liczby był 4-krotny. Osłabienie tempa wzrostu miljenowych miast w starej Europie obserwuje się także, porównując poszczególne miasta: Londyn, Paryż i Wie-

deń nie wskazują prawie wcale zmian liczbowych, natomiast Moskwa, Oosaka, Sydney Buenos Aires wzrosły dwukrotnie, Szanghaj — trzykrotnie. Detroit — czterokrotnie, a Los Angeles nawet 12-krotnie. Zwłaszcza rozrost Los Angeles bije wszystkie przykłady znane w historii rozwoju wielkich miast. W r. 1900 liczyło to miasto 102 tysiące mieszkańców, w 1920 — 577 tysięcy a w 7 lat później już 1.325.000 mieszkańców.

Na górze św. Bernarda

Niezwykle śnieżna zima w Alpach dała się też we znaki słynnemu klasztorowi na górze św. Bernarda posiadającemu własne schronisko dla podróżnych, a położonemu na wysokości 2,472 mtr. nad poziomem morza.

Śnieg zasypał gmach klasztorny do wysokości drugiego piętra, sięgając wysokości 30 stóp, czego jeszcze dotychczas nie notowano.

Pomimo to jednak zakonnicy nie zmienili w niczem trybu życia, spędzając czas na modlitwie, obserwacjach meteorologicznych

nauce swych wychowanków, a gdy pogoda pozwala — na wycieczkach narciarskich i trenowaniu słynnych swych psów. Na wiadomość zaś telefoniczną z Gantine de Proz, po stronie szwajcarskiej lub z Gantine de Fontente po stronie włoskiej, o wyruszeniu podróżnych lub narciarzy na przełęcz, kilku zakonników rusza na ich spotkanie z psami i doprowadza do schroniska. W razie natomiast niebezpiecznej śnieżycy w górach, zakonnicy zawiadamiają o tem telefonicznie placówki powyższe, wobec czego wypadki nieszczęśliwe zdarzają się na przełęczu św. Bernarda bardzo rzadko.

Zima trwa na tej przełęczu niemal przez dziewięć miesięcy, a że przez tę przełęcz prowadzi ważna droga ze Szwajcarii do Włoch, ruch na niej panuje ożywiony. Nie dziw więc, że już w 960 r. powstało tu schronisko i zbudowano klasztor, zajmujący się niestaniem pomocy podróżnym przy ich przeprawie przez śniegi. A jeszcze mniej więcej przed 35 laty, przeprawa ta była bardzo uciążliwa. Dopiero rozpowszechnienie się narciarstwa w Szwajcarii ułatwiło znacznie przeprawę przez przełęcz. Ale i teraz jeszcze zdarza się, że klasztor jest przez całe tygodnie odcięty zimą od świata, w przewidywanu czego posiada dobrze zaopatrzoną spiżarnię, a nawet kilka krów i kóz, dostarczających mu mleka.